

NARADA INSTYTUTU HISTORII KULTURY MATERIALNEJ PAN
W SPRAWIE WYNIKÓW BADAŃ WYKOPALISKOWYCH Z R. 1971 *

W dniach 8—9 marca 1972 r. odbyła się w Warszawie w siedzibie Instytutu narada poszerzonego Kolegium Dyrekcji poświęcona omówieniu wyników badań wykopaliskowych kampanii 1971 roku prowadzonych z ramienia Instytutu Historii Kultury Materialnej.

Zwołując naradę odstąpiono od pierwotnego zamiaru, jakim było zorganizowanie późną jesienią 1971 r. tradycyjnej konferencji sprawozdawczej. Organizacji ogólnopolskiej konferencji stanęły na przeszkodzie czynniki natury niezależnej od Instytutu, mianowicie obowiązujące w końcu ubiegłego roku zalecenie państwowych władz sanitarno-epidemiologicznych niezwoływania zgromadzeń. Ostatecznie względy racjonalno-oszczędnościowe i organizacyjne zadecydowały o odbyciu wewnętrznej narady Instytutu o charakterze wyraźnie roboczym, poświęconej stronie sprawozdawczej oraz konfrontacji dorobku badań wykopaliskowych z założeniami perspektywicznego planu naukowego. Należy ocenić, że przedsięwzięcie wypadło korzystnie i pozwoliło przede wszystkim na pełny, racjonalny przegląd wyników archeologicznych prac terenowych.

Udział w posiedzeniach poza członkami Kolegium Dyrekcji wzięli kierownicy zakładów, pracownicy i ekspedycje wykopaliskowych, łącznie 44 osoby. Obradom przewodniczyli prof. dr Witold Hensel oraz prof. dr Włodzimierz Szafrąński. Sekretarzem naukowym narady był autor niniejszego sprawozdania, protokolantami mgr Ryta Kozłowska i dr Andrzej Niewęglowski.

Naradę otworzyło przemówienie prof. dr. W. Hensla poświęcone w części wstępnej omówieniu tez zawartych w programie działalności Polskiej Akademii Nauk na lata 1972—1974 i zarysowaniu w ich obliczu zadań Instytutu. Mówca zatrzymał się m. in. przy następujących sprawach: 1. usprawnienia działalności placówek podległych PAN w myśl realizacji hasła „nauka w służbie społeczeństwa”, 2. przyspieszenie ukończenia syntez, 3. rozwój dyskusji metodologicznych, 4. uaktywnienie na odcinku krytyki naukowej, 5. modernizacja warsztatu badawczego, 6. usprawnienia organizacyjno-administracyjne, 7. zwrócenie baczniejszej niż dotąd uwagi na sprawy socjalno-bytowe oraz zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy.

Kontynuując wypowiedź mówca uznał za niedostateczny zakres upowszechniania osiągnięć naukowych. Nakłady książek i czasopism są zbyt małe, co powoduje zawężenie społecznego oddziaływania nauki.

Prof. W. Hensel zatrzymał się szerzej nad sprawami wewnętrznymi Instytutu zwracając uwagę na niedomagania organizacyjne, o których się wprawdzie mówi, lecz mało konstruktywnie.

Jakość organizacji pracy zależy na równi od kierownictwa Instytutu, poszczególnych zakładów oraz wszystkich pracowników. Zgodnie z tendencjami do decen-

* Materiały z Narady znajdują się w Centralnym Archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN.

tralizacji kierownicy zakładów winni przejmować większy zakres decyzji i samodzielności w działaniu. Należy oczekiwać od kierowników zakładów, aby potrafili zarówno przychylić się do słusznych postulatów pracowników, jak i odmawiać w przypadku niedostatecznie umotywowanych wniosków. Chodzi tu m. in. o wyjazdy zagraniczne, które — jak wiadomo — nie są łatwe do realizacji w stopniu wystarczającym i tym bardziej powinny być wnikliwie rozważane oraz hierarchizowane właśnie już na szczeblu zakładów. Kierownictwo zakładów obowiązane jest do stwarzania przesłanek do dobrej pracy zespołowej i niedopuszczania do konfliktowych sytuacji pomiędzy zakresem tych prac a dorobkiem indywidualnym oraz działalnością badawczą. Wszystkie te kierunki działania winny być sprzężone i uzupełniać się wzajemnie.

Dalsze uwagi poświęcił Dyrektor Instytutu sprawie rozwoju kadry naukowej oraz pogłębianiu czy poszerzaniu specjalizacji. Zakłady muszą dbać o rozwój naukowy kadry i jej wzrost, nakładając na młodych badaczy coraz szersze i bardziej odpowiedzialne zadania stosownie do ich kwalifikacji i indywidualnych uzdolnień. Istotna jest dbałość o poszerzanie zakresu specjalizacji, co winno znaleźć odbicie m. in. w odmienności zakresu problematyki prac doktorskich i habilitacyjnych podejmowanych przez poszczególne osoby. Niekorzystne jest, gdy zakresy tych prac pokrywają się ze sobą. Zadania nakładane na pracowników muszą być realizowane w niezbyt długich odcinkach czasu i tak np. okres przygotowywania rozpraw habilitacyjnych nie powinien przekraczać 5 lat, aby stopień doktora habilitowanego mógł być uzyskiwany — zgodnie z aktualnie panującymi tendencjami rozwoju kadry naukowej — przeciętnie rzecz ujmując w wieku 33—35 lat.

Zakończenie przemówienia dotyczyło aktualnych usprawnień organizacyjnych w zakresie kontaktów kierownictwa Instytutu z pracownikami.

Z kolei przewodnictwo obrad przejął prof. dr W. Szafrąński i otworzył część sprawozdawczą. Referowane były kolejno wyniki badań rozmaitych obiektów w następujących miejscowościach:

1. Polany i Polany Kolonie, pow. Szydłowiec — stanowisko paleolityczne, mezolityczne. Wyniki referowała dr M. Chmielewska w zastępstwie nieobecnego doc. dr. R. Schilda;
2. Liny, pow. Wolsztyn — stan. paleolityczne kultury hamburskiej, ref. dr M. Kobusiewicz;
3. Pomorsko, pow. Sulechów — stan. paleolityczne i mezolityczne, ref. dr M. Kobusiewicz;
4. Ełk I, pow. loco — stan. paleolityczne, ref. mgr J. Trzeciakowski;
5. Jezioro Gołdap, pow. Gołdap — stan. paleolityczne, mezolityczne, ref. mgr J. Trzeciakowski;
6. Nieborowa, pow. Chełm Lubelski — stan. mezolityczne, ref. H. Mackiewiczówna;
7. Olszanica, pow. Kraków — stanowisko neolityczne, osada, ref. dr J. Kruk;
8. Niedźwiedź, pow. Miechów — stan. neolityczne, osada, ref. mgr B. Burchardowa;
9. Sępów, pow. Olkusz — stan. neolityczne, kopalnia i pracownie krzemienia, ref. mgr J. Lech;
10. Niemcza, pow. Dzierżoniów — stan. neolityczne, osada, ref. dr J. Lodowski;
11. Iwanowice, pow. Miechów — stan. epoki brązu, kultury mierzanowickiej, osada-cmentarzysko, ref. doc. dr J. Machnik;
12. Woryty, pow. Olsztyn — stan. starszej epoki brązu, kultury łużyckiej, zespół osadniczy: osady, cmentarzysko, ref. doc. dr J. Dąbrowski;

13. Grzybiany, pow. Legnica — stan. wczesnej epoki żelaza, kultury łużyckiej, osada (?), ref. dr Z. Bukowski;
 14. Jankowo, pow. Inowrocław — stan. wcz. epoki żel., kultury łużyckiej, osiedle obronne, ref. mgr J. Ostoja-Zagórski;
 15. Luboszyce, Grabice, pow. Lubsko — zespół osadniczy z okresu późnolateńskiego i rzymskiego, ref. dr G. Domański;
 16. Otałażka, pow. Grójec — ośrodek kultowy z okresu rzymskiego ref. mgr W. Bender;
 17. Polanowice, pow. Inowrocław — osada, okres rzymski, ref. mgr B. Danieliczyk;
 18. Tumiany, pow. Olsztyn — zespół osadniczy osada, cmentarzysko wczesnośredniowieczne, ref. mgr T. Baranowski w zastępstwie nieobecnego dr. K. Dąbrowskiego;
 19. Franknowo, pow. Biskupiec Reszelski — osada wczesnośredniowieczna, ref. mgr I. Dąbrowska;
 20. Racibórz-Obora, pow. loco — cmentarzysko kurhanowe wczesnośredniowieczne, ref. dr E. Dąbrowska;
 21. Sandomierz, pow. loco — zespół osadniczy grodowo-miejski wczesnośredniowieczny, ref. doc. dr St. Tabaczyński;
 22. Radom, pow. loco — zespół grodowo-miejski wczesnośredniowieczny, ref. mgr E. Kierzkowska-Kalinowska;
 23. Żarnów, pow. Radom — gród wczesnośredniowieczny, ref. mgr E. Kierzkowska-Kalinowska;
 24. Wolin — zespół wczesnomiejski, ref. dr Wł. Filipowiak;
 25. Niemcza, pow. Dzierżonów — zespół grodowo-miejski wczesnośredniowieczny, ref. doc. dr J. Kaźmierczyk;
 26. Smulsko, pow. Turek — gród wczesnośredniowieczny, ref. dr T. Poklewski;
 27. Besiekiery, pow. Łęczycza — zamek średniowieczny i późniejszy, ref. dr T. Poklewski;
 28. Błonie, pow. Pruszków — zespół grodowo-miejski wczesnośredniowieczny, ref. mgr T. Kiersnowska, doc. dr S. Suchodolski, doc. dr A. Tomaszewski;
 29. Warszawa — Zamek Królewski, ref. doc. dr St. Suchodolski;
 30. Haćki, pow. Bielsk Podlaski — gród wczesnośredniowieczny, ref. dr W. Szymański;
 31. Białowieża, pow. Hajnówka — kurhany wczesnośredniowieczne (?), ref. mgr I. Górską;
 32. Odercy (Bułgaria) — osada wczesnośredniowieczna, ref. doc. dr A. Dymaczewski;
 33. Dracy (Francja) — wieś opuszczona średniowieczna, ref. dr T. Poklewski.
- Do protokołu nadesłane były ponadto sprawozdania z badań w Świelubiu, pow. Kołobrzeg (cmentarzysko wczesnośredniowieczne), badań dr W. Łosiński; Guciuwie, pow. Zamość (zespół wczesnośredniowieczny cmentarzysko-osada) — dr H. Zoll-Adamikowa; oraz mikroregionie mrowińskim — dr S. Kurnatowski.
- Z uwagi na usprawiedliwioną nieobecność kierowników wymienionych ostatnio punktów badawczych odnośne referaty nie zostały wygłoszone.
- W sumie referowano wyniki badań 7 stanowisk ze starszej i środkowej epoki kamienia, 4 neolitycznych, 2 z epoki brązu, 2 z wczesnej epoki żelaza, 3 lateńsko-rzymskich, 13 stanowisk wczesnośredniowiecznych, 3 z okresów późniejszych oraz 2 obiektów badanych poza granicami naszego kraju.

Wyniki badań wykopaliskowych omówione są w Informatorze Archeologicznym z badań w 1971 r.

W godzinach popołudniowych drugiego dnia obrad prof. dr W. Szafranski wygłosił referat *Uwagi na temat sezonu wykopaliskowego*. Wystąpienie zawierało opinie i oceny dokonane przez Z-cę Dyrektora IHKM w toku wizytacji wszystkich niemal krajowych ekspedycji terenowych Instytutu realizujących prace wykopaliskowe. Większość ekip terenowych prowadziła pełne stacjonarne badania, natomiast sześć realizowało ograniczone programy. Były to prace weryfikacyjno-sondazowe, ratownicze, poszukiwania powierzchniowe bądź wiercenia geologiczne. Ogółem działały 32 ekspedycje (badano 36 stanowisk), w tym kilka dużych i znakomita większość małych. Zdaniem mówcy liczba ekip terenowych była zbyt duża, rażąca w stosunku do możliwości nakładów finansowych.

Należy zatem dążyć do dalszego zawężenia ilości badanych przez Instytut obiektów na korzyść rozwoju wielkich kompleksowych przedsięwzięć. Za celowe uznać trzeba zlecenie prac terenowych innym instytucjom.

Prof. W. Szafranski ocenił krytycznie stan wyposażenia i organizację pracy niektórych, przeważnie właśnie małych, ekspedycji.

Mówca skłania się do koncepcji stworzenia programu, według którego działałoby kilka dużych dobrze wyposażonych i zorganizowanych ekspedycji realizujących priorytetowe zadania naukowo-badawcze. Przyszłość poważnych osiągnięć na polu badań wykopaliskowych należy do takich wielkich wzorcowych ekspedycji stanowiących rozległy poligon doświadczalny, działających w oparciu o zdobycze nowoczesnej techniki, przy udziale licznej kadry naukowo-badawczej i naukowo-technicznej. Działalność takich ekspedycji, które jednocześnie będą zapewnić udział przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych już w toku prac wykopaliskowych, może przynieść poważne i szybkie rezultaty poczynają. „Ekspertyzy, analizy specjalistyczne i konsultacje powinny powstawać w czasie badań terenowych”, a to wymaga stałego uczestnictwa kompetentnych fachowców współpracujących z archeologami na bieżąco.

W toku wizytacji dały się obserwować niedostatki metodyki prac wykopaliskowych, nieuzasadniona dowolność sposobów dokumentowania badań, niekiedy brak właściwego nadzoru eksploracji ze strony kierownictw ekspedycji. Niejednokrotnie można było odczuć wrażenie jakby nadmiaru rutyny w metodyce wykopaliskowej co świadczy o niedocenieniu potrzeby stałego doskonalenia metod i techniki prac terenowych. Obok tych mankamentów czy sytuacji niekorzystnych działalność pewnej liczby ekspedycji należy ocenić jako właściwą, nawet wzorową. W warunkach pracy dużych ekspedycji dysponujących większymi środkami istnieje możliwość lepszej organizacji pracy, tworzenia zaplecza usługowo-administracyjnego, rozdziału zadań według kompetencji i umiejętności pracowników.

Na zakończenie prof. Szafranski podkreślił, że sezon wykopaliskowy nie powinien majoryzować poczynają Instytutu. Nie należy bowiem zapominać, że prace wykopaliskowe stanowią nawet w dziedzinie źródłoznawczej etap wstępny na drodze rozległych potrzeb badawczych. Instytut powołany jest w głównej mierze do ukierunkowania całokształtu badań w dziedzinie prahistorii, sterowania nauką, rozwiązywania najważniejszych problemów zgodnie z kompleksowym programem badawczym i wymogami syntez.

Z kolei rozwinęła się dyskusja, w której jako pierwszy zabrał głos prof. W. Hensel. Oceniał on pozytywne osiągnięcia minionego sezonu wykopaliskowego. Podkreślił znaczenie metody retrospektywnej w postępowaniu badawczym archeologa, co dało się obserwować dobrze na przykładzie dorobku badań w Sandomierzu

referowanym przez doc. dr S. Tabaczyńskiego. Mówca zapytał, czy siatka pomiarowa w Sandomierzu nawiązuje do miejskiej sieci pomiarowej. Odnosnie do nazwy „Zmigród” w Sandomierzu jest zdania, że nazwa „gród” wywodzić się może ze źródłosłowa oznaczającego oprócz miejsca obronnego również górę. Nazwa „Zmigród” może wiązać się z ośrodkiem pogańskiego kultu na tej górze, który po przyjęciu chrześcijaństwa stał się miejscem kultu św. Michała.

Doc. dr S. Tabaczyński odpowiedział, że makrosiatka pomiarowa w Sandomierzu nawiązana została do miejskiej, obejmującej całe miasto. Co do nazwy „Zmigród”, przypomniał, że wszystkie kościoły pod wezwaniem św. Michała usytuowane są na wyniosłościach. Materiał powierzchniowy ze Zmigrodu wskazuje na rozwinięte tam osadnictwo wczesnośredniowieczne.

W dalszej wypowiedzi doc. Tabaczyński ustosunkował się do referatu prof. Szafrąńskiego. Zgadza się z ogólnym tenorem referatu, lecz zgłasza też różne zastrzeżenia. Jest zdania, że nie można upatrywać żywioowości w podejmowanych przez placówki Instytutu badaniach terenowych. Uważa, że w porównaniu z ogromną ilością badanych rokrocznie przez różne instytucje obiektów archeologicznych na terenie kraju liczba 36 punktów objętych działalnością Instytutu nie jest wysoka. W Informatorze Archeologicznym z badań terenowych za r. 1971 zamieszczone są sprawozdania z ok. 300 stanowisk. Mówca widzi, że słuszność rozwiązania zagadnienia niekoniecznie tkwi w organizacji wielkich ekspedycji, lecz skupianiu badań wokół głównych problemów planu badawczego Instytutu. Wówczas znajdzie się uzasadnienie do inicjowania działalności i małych ekspedycji podejmujących prace rozpoznawcze czy uzupełniające. W referacie prof. Szafrąńskiego zabrakło wskazania, na jakich obiektach winna skupiać się energia i działalność dużych ekspedycji. Uzasadniony wybór obiektów nie budziłby sprzeciwu. Podkreśla, że sprawa leży w kompleksowości badań wykopaliskowych, a nie w wielkości ekspedycji. Istotną rzeczą jest też dbałość o zapewnienie działającym ekspedycjom określonego standardu, tworzenie równych, proporcjonalnych do uzasadnionych potrzeb możliwości realizacji prac terenowych, wreszcie powołanie sprawnie działających ogniw, które na drodze usługowej przygotowywałyby warunki korzystnej organizacji przedsięwzięć w terenie i zabiegałyby o właściwe wyposażenie techniczne placówek.

Prof. dr A. Nadolski zgłosił także generalną aprobatę dla tez referatu prof. Szafrąńskiego. Koncentracja sił jest bowiem warunkiem postępu w nauce. Podkreślił, że badania wykopaliskowe są w istocie tylko jednym ze środków zmierzających do osiągnięcia określonych celów poznawczych. Skala badań, wielkość ekspedycji winny być podporządkowane tym celom. Nie zawsze założenia badawcze wymagają badań na wielką skalę, chociaż na pewno wymagają poczynań kompleksowych. Nasze materialne środki kurczą się, a w związku z tym muszą ulegać ograniczeniom inicjatywy rozwoju prac terenowych. Jednakże sugerowana przez prof. Szafrąńskiego myśl zlecenia badań wykopaliskowych innym instytucjom, np. PKZ, nie wydaje się słuszna. Powstaje bowiem pytanie, czy instytucje te są dostatecznie kompetentne do prowadzenia badań w takim wymiarze jakościowym, jaki narzuca program badawczy Instytutu. Prof. Nadolski opierając się na dotychczasowych doświadczeniach powątpiewa, czy istotnie działanie wielkich ekspedycji gwarantować może zawsze szybkie rozwiązanie problemów, sprawne opracowanie wyników badań i rychłą publikację materiałów. Potrzeba dyskusji metodologicznych i metodycznych jest zdaniem mówcy oczywista. Korzystanie przez Instytut z dotacji specjalnych na cele prac wykopaliskowych jest słuszne pod warunkiem, że prace za te kredyty prowadzone będą się ściśle wiązały z problematyką planu naukowo-badawczego. Innymi słowy, winna obowiązywać zasada selekcji obiektów, które mają

być badane na zlecenie. Jako przykład dobrego rozwiązania tej sprawy przytacza mówca współpracę łódzkiej placówki IHKM z miejscowym konserwatorem zabytków archeologicznych, która właśnie umożliwia realizację planowych zadań Instytutu

Na zakończenie prof. Nadolski zwrócił uwagę, że próba określenia chronologii obiektu w Smulsku, pow. Turek, stanowi jak dotąd sugestię dr. T. Poklewskiego i nie oznacza rozstrzygnięcia tego kontrowersyjnego zagadnienia.

Prof. dr W. Hensel zabierając ponownie głos podkreślił, że dyskusja nie powinna dotyczyć sprawy funduszków na badania wykopaliskowe. Są one obecnie niewystarczające, nie oznacza to jednak, że w przyszłości nie możemy się liczyć z pomnożeniem środków na badania. Punktem istotnym jest sprzężenie różnego rodzaju działań. Model prac wykopaliskowych w terenie niekoniecznie musi się opierać na działalności wielkich ekspedycji badających duże stanowiska. Winien on być budowany na zasadzie „naczyni połączonych”, to znaczy dotyczyć badania dużych obiektów i równoległego odkrywania szeregu małych, w jakiś sposób powiązanych wzajemnie, przy czym ważna jest sprawa selekcji obiektów i doboru najrentowniejszych z punktu widzenia potrzeb badawczych. Powinny powstawać natomiast duże zespoły badawcze, które realizując wycinkowe nawet zadania w określonym np. regionie byłyby wzajemnie powiązane i stwarzałyby możliwość prowadzenia dyskusji. W zespołach tych oczywiście muszą uczestniczyć specjaliści różnych dyscyplin. Wynika to ze współczesnych tendencji rozwojowych nauki w ogóle, w której pogłębiającej się specjalizacji odpowiada integracja badań i uczonych. Model daleko posuniętej specjalizacji i coraz bliższej współpracy specjalistów powinien zdaniem mówcy stać się wytyczną naszego działania. Prof. Hensel wskazał następnie na różne trudności, jakie powstają przy rozwoju zespołowej pracy, wynikające ze stosunków międzyludzkich, różnych postaw i układów, które często dzielą ludzi miast ich łączyć. Te trudności mogą być pokonywane na drodze tworzenia warunków dobrowolnego współdziałania i odpowiedniej dbałości o inspirowanie zdrowych dyskusji.

Na zakończenie Dyrektor Instytutu uznał przegląd wyników badań wykopaliskowych z r. 1971 za bardzo pouczający.

W dalszym ciągu obrad głos zabrała mgr A. Samsonowiczowa, referując sprawę napływu do Centralnego Archiwum IHKM kopii wybranej dokumentacji z bieżących corocznych badań wykopaliskowych. Obowiązek ten został nałożony na kierowników ekspedycji i zakładów przed 10 laty celem zapewnienia dokumentacji właściwych warunków przechowywania i zabezpieczenia, uzyskiwania i gromadzenia informacji o wynikach badań, wreszcie dla kontroli jakości i terminowego sporządzania dokumentacji.

Referentka stwierdza jednak, że zbiór, jaki powstał w ciągu lat, nie spełnia swoich zadań z uwagi na zbyt ograniczony i w istocie dowolny dobór nadsyłanej dokumentacji, nieczytelność wielu kopii i nierytmiczność napływu dokumentów. Przyczyny tego ostatniego zwłaszcza zjawiska są natury obiektywnej, chodzi mianowicie o kłopoty, jakie towarzyszą sporządzaniu kopii. Stwierdzić też trzeba przypadki negatywnego nastawienia do zaleceń mówiących o konieczności przekazywania dokumentacji. W związku z tym sprawę należy przedyskutować, tym bardziej że w bliskiej przyszłości po uzyskaniu przez Instytut własnego budynku stworzone będą znacznie lepsze także lokalowe warunki działania Archiwum. Referentka jest zdania, że placówki warszawskie powinny przekazywać w nowych warunkach pełną dokumentację z każdego sezonu wykopaliskowego do Archiwum, placówki pozawarszawskie zaś jedynie wybór, najlepiej w formie mikrofilmów.

W dyskusji zabrał głos dr W. Filipowiak, podkreślając, że myśl sporządzania dubletów dokumentacji i przechowywania jej w dwóch miejscach jest słuszną, tylko czy właściwe jest stosowanie w tym przypadku mikrofilmów, które nie są dostatecznie trwałe, ulegają bowiem procesowi niszczenia po 10—15 latach. Uważa, że lepsze jest sporządzanie odbitek kserograficznych w sposób centralny w Warszawie.

Mgr I. Dąbrowska wyraziła opinię, że składanie pełnej oryginalnej dokumentacji w Archiwum i korzystanie z niej tamże utrudniałoby znacznie opracowywanie wyników badań terenowych.

Mgr A. Samsonowiczowa odpowiadając stwierdziła, że sporządzanie odbitek kserograficznych centralnie w Warszawie dla całej dokumentacji napływającej z placówek byłoby bardzo trudne. Uznaje, że wystarczającym rozwiązaniem jest sporządzanie mikrofilmów z założeniem ich ponownego kopiowania po pewnym czasie.

Prof. dr W. Hensel ustosunkował się pokrótce do uwag mgr Samsonowiczowej uważając, że pełna dokumentacja z badań placówek warszawskich winna być deponowana niezwłocznie po zakończeniu prac terenowych w Archiwum, skąd może być wypożyczana dla celów opracowań naukowych, lecz wykorzystywana jedynie w pomieszczeniach Instytutu. Po całkowitym wykorzystaniu dokumentacja musi wpłynąć ponownie do Archiwum, które nie może z kolei udostępniać dokumentów bez zgody autorów. Mówca dodał na zakończenie, że należy oczekiwać w przyszłości powstania działów archeologicznych w Państwowych Archiwach, gdzie w zbiornicach odpowiednio zorganizowanych przechowywane byłyby dokumenty także z naszych badań wg ujednoliconego systemu. Stworzone byłyby tam także odpowiednie warunki udostępniania przechowywanej dokumentacji.

Prof. Hensel podziękował następnie uczestnikom narady, referentom i dyskutantom za żywy udział i ogłosił zamknięcie obrad.

Kończąc sprawozdanie z narady Instytutu warto dodać, że uwidoczniła się na niej poprawa jakości demonstrowanych obficie materiałów dokumentujących przebieg i wyniki badań wykopaliskowych. Niemal wszystkie ekspedycje prezentowały dokumentację nowoczesną, dobrą technicznie, przy czym niektóre duże ujawniły wręcz wzorcowe dokumenty. Warto też dodać, że w wyniku działania niektórych ekspedycji w terenie wykrytych zostało czy zweryfikowanych wiele nowych stanowisk archeologicznych. Niektóre z nich winny doczekać się w przyszłości badań wykopaliskowych.

Witold Bender

SENIA PTA POWIĘCZONA OCHRONIE ZABYTKÓW ARCHEOLOGICZNYCH W BYDGOSZCZY

W dniu 28 marca 1971 r. przy ulicy Wolności 24 w Bydgoszczy odbyła się w siedzibie Senia Powieczęta generalna konferencja członków i opiekunów sekcji nad zabytkami archeologicznymi. Organizatorem tej sekcji Prezesa Towarzystwa Archeologicznego przy ulicy Wolności 24 w Bydgoszczy jest Zdzisław Górecki, reprezentujący w tymże sekcji i sekretarzem jest Andrzej Górecki z 1961 r. roku ukończenia sekcji archeologicznej.

W czasie tej konferencji dwa referaty dr. J. Jankowskiego pt. "Sen i powstanie sekcji nad zabytkami archeologicznymi i muzealnictwem w Polsce" oraz "Sen